

AGNIESZKA DZIUBA

SENTENCJA W TEKŚCIE *HISTORII RZYMSKIEJ* WELLEJUSZA PATERKULUSA

Historiae Romanae libri duo Wellejusza Paterkulusa, oficera sztabu cesarza Tyberiusza, mimo że nie zachowane w całości¹ i krytykowane za wartość merytoryczną², są cennym źródłem wiedzy o edukacji retorycznej i upodobaniach stylistycznych ludzi wykształconych I wieku po Chr. Badacze prozy Wellejusza zgodnie przyznają, że *Historia rzymska* w swojej warstwie elokucyjnej jest typowym produktem epoki³. Silnie zretoryzowana, napisana emotywnym stylem azjańskim, świadczy nie tyle o talencie pisarskim jej autora, ile o jego dobrym warsztacie retorycznym, który opanował najprawdopodobniej w typowej dla I wieku po Chr. szkole retorycznej⁴. Dobrze przyswojona teoria retoryczna zaowocowała w tekście Paterkulusa bogactwem środków wyrazu artystycznego, do których zalicza się także, będąca przedmiotem naszego zainteresowania *sententia*, wywodząca się, tak jak wszy-

Dr hab. Agnieszka DZIUBA – adiunkt Katedry Łaciny Średniowiecznej i Nowożytnej w Instytucie Filologii Klasycznej KUL; adres do korespondencji: ul. Świętokrzyska 9 m. 6, 20-867 Lublin; e-mail: dziubak@kul.lublin.pl

¹ Brak jest wstępu i początkowych rozdziałów księgi I, drobne braki występują też w księdze II. Zob. R. J. Starr, *The Scope and Genre of Velleius' History*, „Classical Quarterly” 31 (1981), s. 162.

² A. J. Woodmann we wstępie do krytycznego wydania fragmentu *Historii rzymskiej* przytacza wiele negatywnych ocen badaczy literatury na temat dzieła Paterkulusa. Zob. A. J. Woodmann, *Velleius Paterculus. The Tiberian Narrative 2.94-131*, Cambridge 1977, s. 29 n. Spośród polskich uczonych najbardziej krytyczną ocenę wystawia K. Morawski, nazywając Paterkulusa „dyletanckim uczonym”. Zob. K. Morawski, *Historia literatury rzymskiej. Od Augusta do czasów Hadriana*, vol. 6, Kraków 1919, s. 55.

³ Zob. M. Brożek, *Dzieło Wellejusza Paterkulusa jako produkt epoki autora*, „Meander” 16 (1961), z. 10, s. 485; J. W. Verhaak, *Velleius Paterculus en De Rhetoriek van zijn tijd*, Grave 1954.

⁴ Brożek, dz. cyt., s. 492.

stkie inne figury, z greckiej sztuki retorycznej. Jako pierwszy na gruncie greckim zdefiniował ją Arystoteles w *Retoryce* (1394 a, 21-26), gdzie również określił podstawowe cele, właściwości (*Rhet.* 1395 b, 15-18) i odmiany sentencji. W literaturze greckiej gnoma (γνώμη)⁵ funkcjonowała nie tylko jako figura retoryczna, ale także jako odrębny gatunek literacki, uprawiany przez poetów, dramatopisarzy, filozofów oraz historyków⁶. Wydaje się jednak, że omawiane zjawisko literackie, tak obficie reprezentowane w kulturze greckiej, że doczekało się nawet w starożytności gałęzi nauki sobie poświęconej (γνωμολογία)⁷ i odwołujące się często do tradycji ludowych mądrości, przysłów od pokoleń funkcjonujących w formie przekazów ustnych, niewiele ma wspólnego z figurą retoryczną uprawianą przez Wellejusza Paterkulusa. Historyk rzymski wyraźnie w swoim rozumieniu sentencji nawiązuje do najwcześniejszego na gruncie rzymskim tekstu, w którym pojawia się jej łaciński termin wraz definicją⁸. Anonimowy autor powstałego w I wieku przed Chr. traktatu retorycznego *Rhetorica ad Herennium libri IV* definiuje omawianą figurę retoryczną jako krótką wypowiedź, która pokazuje, jakim jest życie albo jakim być powinno:

Sententia est oratio sumpta de vita, quae est aut quid sit aut quid esse oporteat in vita breviter ostendit. (*Rhet. ad Her. IV*, 17, 24)

W powyższej definicji występuje zarówno kryterium formalne sentencji, a mianowicie jej zwięzłość („breviter”), jak i merytoryczne. Jej treścią ma być mądrość życiowa („sumpta de vita”), której wypowiedzenie („oratio”) ma wyraźny cel parenetyczny („quid esse oporteat in vita ostendit”). Autor *Retoryki do Herenniusza* ostrzega jednocześnie przed nadużywaniem sentencji. Mówca nie powinien zapominać, że działa w konkretnej sprawie, a nie jest moralnym przewodnikiem narodu:

⁵ M. Stuligrosz w pracy poświęconej gnomie w twórczości Pindara podaje aż sześć greckich synonimów sentencji. Zob. M. Stuligrosz, *Gnoma w twórczości Pindara*, Poznań 2002, s. 15.

⁶ Tamże, s. 22-23. Szczególnie ważne miejsce zajmowała sentencja w historiografii ze względu na jej parenetyczny charakter. Nauka moralności podana w zwięzłej i łatwej do przyswojenia i zapamiętania formie, poparta przykładem z dziejów, zyskiwała wielu sympatyków przede wszystkim wśród historyków cesarskiego Rzymu (Florus, Tacyt). Zob. I. Lewandowski, *Florus w Polsce*, Wrocław-Warszawa 1970, s. 88-89.

⁷ Stuligrosz, dz. cyt., s. 13.

⁸ Zob. P. Sinclair, *The Sententia in Rhetorica ad Herennium: A Study in the Sociology of Rhetoric*, „American Journal of Philology” 1993, vol. 114, s. 564.

Sententias interponi raro convenit, ut rei actores, non vivendi praeceptores videamur esse (*Rhet. ad Her.* IV, 17, 25).

Przykłady gnom zacytowane przez anonimowego autora traktatu ściśle korespondują z przytoczoną wyżej definicją. Zagadnienia w nich poruszane oscylują wokół wolności (*libertas*), cnoty (*virtus*), przyjaźni (*amicitia*), szczęścia (*fortuna*), a więc dotyczą etycznych wartości, pozostających w kręgu zainteresowania wyższych klas Rzymu I wieku przed Chr.⁹ Pod względem stylu natomiast przytoczone w *Retoryce do Herenniusza* sentencje charakteryzuje postulowana w definicji zwięzłość oraz bogactwo ozdób retorycznych¹⁰, co powoduje, że stają się drobnymi dziełami sztuki retorycznej.

Wellejusz Paterkulus konsekwentnie umieszcza sentencje w tych partiach *Historii rzymskiej*, które poprzez swoje zretoryzowanie wydają się być dla autora warte podkreślenia. Są to między innymi fragmenty dotyczące zburzenia Kartaginy (I, 12), śmierci Tyberiusza Grakcha (II, 3), proskrypcji sulłańskich (II, 30), wojny domowej z zabójcami Cezara (II, 72), spisku na życie Augusta (II, 91), wojny z Panonią (II, 110) i klęski legionów Warusa w Lesie Teutoburskim (II, 118). We wszystkich przytoczonych wyżej opisach wydarzeń sentencja pełni funkcję odautorskiego podsumowania, czyli retorycznej konkluzji¹¹. W innych przypadkach Paterkulus odwołuje się do uogólniającej refleksji przy deskrypcjach wybitnych postaci, takich jak Pompejusz Wielki (II, 31; II, 37; II, 40), Cezar (II, 57) i Liwia, matka cesarza Tyberiusza (II, 75). W tych fragmentach sentencje nie mają stałego miejsca. Pojawiają się zarówno na początku ekfrazy (II, 75), w środku (II, 31; II, 37) lub na końcu (II, 40 i II, 57). Tematycznie gnomy w *Historii rzymskiej*, chociaż związane ze światem wartości obywatela rzymskiego, są dość jednolite pod względem treści. Paterkulusa interesuje zawiść, towarzysząca wybitnym jednostkom (I, 9; I, 12; II, 31; II, 40, II, 92), zło, deprawujące społeczeństwo rzymskie (II, 3), upadek moralny, rozprzestrzeniający się

⁹ Sinclair, dz. cyt., s. 570.

¹⁰ Autor traktatu podkreśla utylitarny charakter zastosowanych w sentencji ozdób retorycznych. Według niego, poprzez sprawienie przyjemności odbiorcy, powinny nakłonić go do przyswojenia problemu poruszanego w sprawie, a powiązanego przez sentencję ze sferą moralności i obyczajowości: „Cum ita interponitur, multum adferent ornamentis; necesse est enim conprobat eam tacitus auditor, cum ad causam videat adcommodari rem certam, ex vita et moribus sumptam” (*Rhet. ad Her.* IV, 17, 25).

¹¹ Kwintilian, który podzielił sentencje w zależności od ich miejsca w toku mowy, zdefiniował konkluzję jako epifonem: „...est enim epiphonema rei narratae vel probatae summa acclamatio” (*Inst. orat.* 8, 5, 11).

w Rzymie po upadku Kartaginy (II, 10), samotność jednostki w nieszczęściu (II, 57; II, 31). W kręgu jego zainteresowań pozostaje *fortuna*, rozumiana zarówno jako „los człowieka”, jak i jako siła irracjonalna, decydująca o losach jednostek i całych społeczeństw (II, 37; II, 53; II, 75; II, 110; II, 118). Czasami występuje zamiennie z *fatum*, rozumianym jako przeznaczenie, od którego człowiek nie może uciec (II, 57).

Z powyższego zestawienia tematów poruszanych przez historyka w sentencjonalnych komentarzach do opisywanych wydarzeń niezbieżnie wynika, że autor bardzo pesymistycznie ocenia naturę ludzką i siły wpływające na losy zarówno jednostek, jak i całych społeczeństw. Żadna z sentencji Paterkulusa nie jest budująca. Bez trudu można dostrzec w nich wpływ historiografii Salustiusza, pod którego wpływem Paterkulus pozostaje¹². Gorzka refleksja nad ułomną naturą ludzką, która często pojawia się u Wellejusza, wypływa nie tylko z naśladowania autora monografii o sprzysiężeniu Katyliny, ale także z zainteresowań samego autora. Paterkulus, opisując ponad 700 lat dziejów Rzymu w niewielkim objętościowo dziele historycznym, jako metodę porządkowania faktów przyjął grupowanie wydarzeń wokół konkretnych osób. Dlatego też *Historia Romana* stanowi galerię postaci z bogatej przeszłości Rzymu i bez trudu może uchodzić za „pomost” między historiografią pragmatyczno-annalistyczną a historiografią biograficzną¹³. Zainteresowanie historyka jednostką jako sprawcą bądź katalizatorem wydarzeń, istotnych dla losów społeczeństwa rzymskiego, wymusza na pisarzu ocenę postępowania swego bohatera, co nie zawsze jest łatwe. Czasami Paterkulus nie potrafi jednoznacznie wytłumaczyć motywów działania opisywanej postaci na podstawie jej dobrych lub złych cech charakteru. W takiej sytuacji ucieka się do ogólnej refleksji nad złożonością natury ludzkiej bądź też uzależnienia losu jednostki od wpływu otoczenia. Większość sentencji, jakie pojawiają się w tekście *Historii rzymskiej*, związana jest ze stosunkami międzyludzkimi, których niedoskonałość wpływa na osamotnienie wybitnej postaci. Bohaterowie Wellejusza często borykają się z zazdrością otoczenia, która niejednokrotnie ściągając nieszczęście na osamotnioną jednostkę, pośrednio staje się przyczyną niepowodzeń Rzymu.

Paterkulus pisze często o potężnej, niszczącej sile zawiści, która towarzyszy wybitnym jednostkom. Refleksja tego typu najwcześniej pojawia się

¹² Zob. A. Dziuba, *Curiositas w Historii rzymskiej Wellejusza Paterkulusa*, Lublin 2004, s. 101-103.

¹³ Zob. Brożek, dz. cyt., s. 485.

w I księdze, gdy dość lakonicznie autor informuje czytelnika, że znaleźli się w Rzymie ludzie, którzy chcieli uniemożliwić odbycie triumfu Lucjuszowi Emiliuszowi Paulusowi po zwycięstwie odniesionym w bitwie pod Pydną nad królem Macedonii w 168 r. przed Chr.:

Quam sit adsidua eminentis fortunae comes invidia altissimisque adhaereat... (I, 9)¹⁴

W przytoczonej sentencji historyk, nadając zazdrości miano nieodłącznej towarzyski (*adsidua comes*) losu wybitnej jednostki (*eminentis fortunae*), personifikuje oba te pojęcia, przez co sugeruje czytelnikowi wniosek o stałości i nieodwracalności pewnych sytuacji w życiu człowieka. W podobnym tonie utrzymana jest krótka refleksja dotycząca losu wielkiego Pompejusza, któremu po zwycięstwie nad Mitrydatesem VI Eupatorem w 63 r. konserwatywna grupa nobilów, z Lukullusem i Metellusem Kreteńskim na czele, uniemożliwiła zatwierdzenie jego decyzji dotyczących podbitych terenów na Wschodzie i wynagrodzenia weteranów. Historyk rzymski za jedyną przyczynę takiego niesprawiedliwego, jego zdaniem, potraktowania przyszłego triumwira uważa zawiść:

Numquam eminentia invidia caret. (II, 40)

W obu przytoczonych sentencjach wybitne jednostki otrzymują podobne określenia („*eminens*”, „*eminentia*”), oznaczające generalnie odznaczanie się, wyróżnianie się z ogółu, ale też kojarzące się z wyniosłością, co niejako sugeruje wyobcowanie jednostki obdarzonej epitetem *eminens* z ogółu społeczeństwa. Pisarz jest przekonany, że tylko wybitny polityk może wzbudzić w otoczeniu uczucie zazdrości. Pisze o tym we fragmencie, który także dotyczy Pompejusza i nadania mu *imperium maius* na wojnę z piratami w 67 r. Tym razem refleksja jest dłuższa. Historyk swoje wywody popiera nawet argumentem personalnym. Przypomina czytelnikowi, że o ile wniosek Gabiniusza o nadaniu pełnomocnictwa Pompejuszowi dla rozprawienia się z piratami wywołał wiele emocji, o tyle wcześniejszy o siedem lat podobny wniosek w sprawie Marka Antoniusza przeszedł bez echa. Paterkulus tłumaczy zaistniałą sytuację zazdrością, jaką wzbudził wybitny Pompejusz w przeciwieństwie do mało znaczącego w Rzymie Antoniusza¹⁵:

¹⁴ Cytaty z *Historii rzymskiej* pochodzą z wydania: Velleius Paterculus, *Compendium of Roman History* [...], with an English Translation of F. W. Shipley, Cambridge–Harvard 1961.

¹⁵ Marek Antoniusz otrzymał dowództwo kampanii przeciw piratom na Krecie jako urzędujący pretor 74 r. Nie odniósł jednak większych sukcesów i zginął w 71 r., okrywając niesławą

Sed interdum persona ut exemplo necet, ita invidia auget aut levat: in Antonio homines aequo animo passi errant; raro enim invidetur eorum honoribus, quorum vis non timetur. (II, 31)

W zacytowanej sentencji zawiść („invidia”) jest ściśle powiązana ze znaczeniem osoby („persona”, „vis”) w polityce. Tylko liczące się jednostki mogą wywołać zazdrość w społeczeństwie, postacie o nieznaczących wpływach, reprezentowane tutaj przez Marka Antoniusza, ojca triumwira, nie muszą się niczego obawiać.

Głębokie przekonanie Wellejusza o negatywnym uczuciu zawiści, jakie wywołują dokonania wybitnych postaci, nie tylko znajduje swoje wzorce we wcześniejszej literaturze historycznej¹⁶, ale także w rzeczywistości, w jakiej przyszło mu żyć. *Historia Romana*, dedykowana Markowi Winicjuszowi, konsulowi 30 r. po Chr., jest przepojona wielkim podziwem dla cesarza Tyberiusza, pod którego rozkazami Paterkulus służył przez wiele lat. O czci, jaką żołnierz-literat otaczał swojego wodza, świadczy chociażby końcowy fragment utworu (II, 126-131), znany jako „panegiryk Tyberiusza”¹⁷. Wydaje się, że pisarz, wielokrotnie wspominający o wybitnej jednostce narażonej na zawiść otoczenia, miał na myśli Tyberiusza, do którego znakomicie pasuje łaciński epitet *eminens* oznaczający nie tylko ‘wyróżniający się’, ale także ‘wyniosły’. Taki właśnie portret cesarza Tyberiusza, nieodrodzonego syna okrutnego rodu Klaudiuszów, zachowały pisma Swetoniusza (*Vita Tiberii*) i Tacyty (*Annales* I-VI).

O trudnym położeniu osób zaliczanych do elit Rzymu mówi również krótka refleksja o pochlebstwie, którym nieszczerze otoczenie karmi bohaterów:

Etenim semper magnae fortunae comes adest adulatione (II, 102).

W powyższej sentencji można odnaleźć sporo wspólnych cech z tą, która była cytowana jako pierwsza (I, 9). Obie są związane, w obu mowa jest o stałości omawianego zjawiska („adsidua”, „semper”). Pojawiają się te same zwroty („fortunae comes”). Świadczy to o pewnym schemacie wypowiedzi Paterkulusa, wypływającym najprawdopodobniej z typowej dla epoki cesarstwa edukacji retorycznej, kładącej nacisk na ozdobność i zwięźłość wypowiedzi, a nie na oryginalność i zróżnicowanie stylu.

swych synów, z których jeden, Marek Antoniusz, to późniejszy triumwir. Zob. P. Southern, *Marek Antoniusz*, tł. R. Kulesza, Warszawa 2001, s. 13.

¹⁶ Por. salustiańskie „[...] post gloriam invidia sequi” (*B. Jug.* 55, 4).

¹⁷ Zob. W o o d m a n n, dz. cyt., s. 29.

Kolejnym motywem omawianych sentencji jest szeroko rozumiane zło, wpływające ze słabości charakteru człowieka, jego podatności na uleganie wadom i wybaczeniu swoim błędom. Paterkulus dostrzega w życiu człowieka, który poddaje się złu, pewien proces stopniowej degeneracji, zaprezentowany w dopracowanej literacko metaforze, gdzie niegodziwości ludzkie porównane są do rzeki, która od swego źródła aż do miejsca, w którym kończy bieg, zwiększa swoje koryto:

[...] non enim ibi consistunt exempla, unde coeperunt, sed quamlibet in tenuem recepta tramitem latissime evagandi sibi viam faciunt, et ubi semel recto deerratum est, in praeeptis pervenitur, nec quisquam sibi putat turpe, quod alii fructuosum (II, 3).

Zdaniem pisarza każdy człowiek może dostrzec przykłady zła, nieprawości („*exempla [...] nec quisquam sibi putat turpe [...]*”) w społeczeństwie, w którym żyje. Wellejusz zauważa, że to, co naganne, szybko zdobywa sobie rzesze zwolenników („*recto deerratum est*”), którzy popadają w otchłań zła („*praeeptis pervenitur*”). Stopniowa demoralizacja społeczeństwa zostaje w obrazowy sposób zaprezentowana jako siła, która, mimo prób ograniczeń („*tenuis trames*”), znajduje drogę rozprzestrzeniania się („*evagandi sibi viam faciunt*”).

Podobny wydźwięk ma sentencja dotycząca natury ludzkiej, łatwo ulegającej zwodniczemu urokowi występków:

Adeo natura a rectis in prava, a pravus in vitia, a vitia in praecipita pervenitur (II, 10).

Powyższe słowa można zinterpretować jako streszczenie zacytowanej wcześniej refleksji. Także i w tym miejscu Paterkulus zauważa eskalację zła w człowieku. O ile jednak we wcześniejszym fragmencie wymowa sentencji może być mniej czytelna z racji wbudowania jej w metaforę, o tyle w ostatnim cytacie jest bardziej komunikatywna ze względu na swoją zwięzłość (postulowaną w teorii retorycznej *brevitas*). Występujące w zdaniu powtarzanie słów stopniujących zło – „*prava*” (nieprawość) – „*vitia*” (występek) wskazuje na nieuchronność jego wzrostu. O tym, że sentencje ściśle się ze sobą wiążą i dotyczą tych samych treści, świadczy występujący w obu przypadkach metaforyczny zwrot o „otchłani zła”, w której kończą ludzie ulegający zgubnym instynktom¹⁸. Analiza powyższych sentencji jest jeszcze jednym przykładem skłonności pisarza do powtarzania swoich spostrzeżeń.

¹⁸ Por. zwroty „*in praeeptis pervenitur*” (II, 3) i „*in praecipita pervenitur*” (II, 10).

Zjawisko to da się zauważyć nie tylko w przypadku refleksji nad zawiścią czy złem, zwyciężającym słabą naturę ludzką. Powtórzenie tej samej myśli, zaprezentowanej w nieco tylko zmienionej formie, można dostrzec w przypadku rozważań nad bezsilnością człowieka wobec sił irracjonalnych, które niszczą zamysły ludzi w sposób dość obcesowy. Pierwsza sentencja związana z tym tematem pojawiła się we fragmencie opisującym idy marcowe 44 r., kiedy to Cezar, lekceważąc ostrzeżenia wróżbitów i swych najbliższych, udał się do Kurii Pompejusza, gdzie poniósł śmierć. Wellejusz nieroztropne postępowanie dyktatora tłumaczy siłą przeznaczenia, przed którym nikt nie może umknąć:

Sed profecto ineluctabilis fatorum¹⁹ vis, cuiusquamque fortunam mutare constituit, consilia corrumpit (II, 57)²⁰.

Drugą sentencją, która dotyczy tej samej myśli, jest rozbudowane zdanie stanowiące „usprawiedliwienie” nierozsądnego i zgubnego dla Rzymu postępowania Publiusza Kwintyliusza Warusa. Namiestnik, źle zarządzając Germanią, nie licząc się z przebiegłością barbarzyńskich plemion, ułatwił Arminiuszowi, wodzowi Cherusków, wciągnięcie legionów rzymskich w pułapkę w Lesie Teutoburskim (9 r. po Chr.). Paterkulus nieprzemysłane postępowanie Warusa tłumaczy tym razem ingerencją boską:

[...] quippe ita se res habet, ut plerumque cuius fortunam mutaturus est deus, consilia corrumpat efficiatque, quod miserrimum est, ut, quod accidit, etiam merito accidisse videatur et casus in culpam transeat (II, 118).

Historyk usprawiedliwia rzymskiego wodza uogólnieniem zjawiska zachodzącego, podobnie jak w przypadku nieuniknionej śmierci Cezara, pod wpły-

¹⁹ Przywołanie pojęcia *fatum* wymaga w tym miejscu odwołania się do bogatej literatury związanej z historiozofią rzymską, prezentowaną w pismach wybitnych rzymskich historyków. *Fatum*, podobnie jak *Fortuna*, *Felicitas*, to pojęcia złożone, o określonej ideowej konotacji. Zob. S. Ś n i e z e w s k i, *Koncepcja historii rzymskiej w „Ab urbe condita” Liwiusza*, Kraków 2000, s.28-83. W dziele Paterkulusa, który jednostce działającej w historii przypisuje główną siłę sprawczą wydarzeń, niewiele jest rozważań historiozoficznych. Wydaje się, że ważne pojęcia z filozofii historii, przywoływane i egzemplifikowane przez innych historyków, pełnią w *Historia Romana* głównie funkcje stylistyczne, najczęściej jako synonimy. W przypadku *fatum* jest to *fortuna*.

²⁰ Podobną sentencję można odnaleźć u Liwiusza w *Ab urbe condita* V, 37: „[...] adeo occaecat animos fortuna, ubi vim suam ingruentem refringi non vult”, co może świadczyć o tym, że pisarze czerpali swoje gnomy z ogólnie dostępnej tradycji oralnej. Nie zawsze więc sentencja była rezultatem ich osobistej refleksji i udanej artystycznej kompozycji.

wem czynnika irracjonalnego. Siła przeznaczenia („vis fatorum”) z poprzedniej sentencji została w tym wypadku zastąpiona przez rozpoznawalnego w poglądach stoików, a niekoniecznie identyfikowanego imieniem, boga („deus”). W obu przypadkach człowiek jest tylko bezwolnym wykonawcą woli potężnych sił irracjonalnych, których wpływu nie może uniknąć. W pierwszej sentencji siła przeznaczenia otrzymuje epitet „ineluctabilis” – ‘nieunikniony, nie do pokonania’²¹. W drugiej działania boga nie tylko „mieszają plany człowieka”, lecz dokonują nawet tego, że przypadkowe zdarzenia („casus”) uchodzą za zawinione („culpa”) przez nieszczęśnika. W kręgu ważnych dla historiografii rzymskiej pojęć pozostają jeszcze sentencje, w których pojawia się wspomniana już wcześniej *fortuna*. Słowo to w tekście Paterkulusa występuje aż ośmiokrotnie, lecz nie zawsze w tym samym znaczeniu. Kilkakrotnie można je rozumieć jako pomyślny los człowieka²². Dzieje się tak chociażby w przytoczonym wyżej zdaniu, obrazującym stosunki międzyludzkie w wyższych sferach społeczeństwa rzymskiego:

Etenim semper magnae fortunae comes adest adulatio (II, 102).

Pesymizm Wellejusza każe mu widzieć w nieszczerym pochlebstwie („adulatio”) nieodłącznego towarzysza („semper comes”) szczęśliwego losu wybitnej jednostki („magna fortuna”). Mimo że w cytowanym zdaniu mowa jest wyłącznie o upersonifikowanych, abstrakcyjnych pojęciach, to jednak bez trudu można za nimi dostrzec człowieka, który zarówno posługuje się pochlebstwem, jak i je przyjmuje. Wydaje się, że także w pytaniu retorycznym, otwierającym pochwalną wzmiankę o Liwii, matce cesarza Tyberiusza, rzeczownik „fortuna” oznacza los, tym bardziej że użyty został w formie przydawki rzeczownej do rzeczownika w liczbie mnogiej – „mutationes”. Całość, tłumaczoną dosłownie jako „zmiany losu”, można oddać polskim zwrotem „koleje losu”, który sugeruje ową przemienność pomyślności i nieszczęścia w życiu człowieka:

Quis fortunae mutationes, quis dubios rerum humanarum casus satis mirari queat? (II, 75).

Jednakże nie wszystkie znaczenia słowa *fortuna* w dziele Paterkulusa da się tłumaczyć przez „los”. W kilku sentencjach pojęcie to urasta do rangi potęż-

²¹ Por. także „ineluctabile fatum” (Verg. *Aen.* VIII, 334) i „inexsuperabilis vis fati” (Liv. *Ab urbe cond.* VIII, 7, 8).

²² W tym znaczeniu pojawia się w cytowanych wcześniej zdaniach: I, 9; II, 57; II, 118.

nej irracjonalnej siły, która podobnie jak *fatum* wpływa na życie człowieka²³. E. Zwolski²⁴, autor przekładu dzieła Paterkulusa, proponuje nazywać tę siłę „opatrnością”, co nasuwa skojarzenia ze stoickim rozumieniem boskiej siły czuwającej nad światem. Nie ma w tym nic zaskakującego, gdyż poglądy tej szkoły filozoficznej, wykładającej m.in. naukę o obowiązkach, były bliskie praktycznym Rzymianom. Wydaje się, że w rozumieniu Paterkulusa omawiane pojęcie nabiera cech osobowych, staje się upersonifikowaną, nadnaturalną siłą, potężnym Losem, różnym jednak od losu pojedynczych osób. O takim pojmowaniu przez Wellejusza roli *Fortuny* świadczą właśnie sentencje, w których została umieszczona:

[...] non esse turpe ab eo vinci, quem vincere esse nefas, neque inhoneste aliquem summitti huic, quem fortuna super omnis extulisset (II, 37);

Rumpit interdum, interdum moratur proposita hominum fortuna (II, 110).

W pierwszym zdaniu omawiane pojęcie, rozpatrywane w kategoriach moralnych, jest czynnikiem, który wynosi wybitną jednostkę nad ogół społeczeństwa i samo przez się usprawiedliwia posłuszeństwo wobec takiej jednostki. Historyk używa tutaj słów z dziedziny moralności („turpe”, „inhonestum”) i religii („nefas”), by nie tyle wytłumaczyć jedynowładztwo, ile „rozgrzeszyć” podporządkowanie się narodu rzymskiego woli jednostki. Wellejusz sięga w tym celu po autorytet rzymskiej *Fortuny*. Podkreśla tym samym nieunikniony efekt działań jej wpływu. Podobny wydźwięk nieuchronności dziejowej ma druga sentencja, w której powtórzone słówko „interdum” podkreśla nieprzewidywalność kaprysów Losu.

Powyżej przytoczone sentencje nie wyczerpują bogatej skarbnicy uogólniających refleksji zawartych w dziele Paterkulusa. Może się wydawać, że historyk, który pisał stylem azjańskim, lubującym się we wszelkiego rodzaju aforyzmach, notował sentencje niejako z warsztatowego przymusu. Nie ulega wątpliwości, że jest to ważny powód, o czym świadczy chociażby ich miejsce w narracji historycznej – zazwyczaj na początku lub na końcu zamkniętego logicznie wątku, a także dający się zauważyć schematyzm ich konstrukcji. Pod względem treściowym rozważania moralne Paterkulusa o charakterze parenetycznym odpowiadają ogólnie przyjętym tendencjom historiografii rzymskiej.

²³ Podobnie rozumie to Liwiusz. Zob. Ś n i e z e w s k i, dz. cyt., s. 40-54.

²⁴ W e l l e j u s z P a t e r k u l u s, *Historia rzymska*, przeł., wstępem i komentarzem opatrzył E. Zwolski, Warszawa 1970, s. 48.

Gdy jednak wyodrębni się je z całości utworu i kontekstu, w którym tkwią, łatwiej można zauważyć ich dodatkowe znaczenie. Wellejusz kreśli w nich portret osamotnionej, wybitnej jednostki, którą *Fortuna*, a nie osobiste ambicje, predestynowała do odegrania dziejowej roli. Usprawiedliwia fakt podporządkowania całego społeczeństwa jej autorytetowi. Tłumaczy brak zrozumienia dla wybrańca w jego otoczeniu zawiścią, brakiem szczerości czy wreszcie nieumiejętnością zrozumienia terażniejszości (II, 92). W tej jednostce pisarz dostrzega cesarza Tyberiusza, nierozumianego i znienawidzonego przez swoje otoczenie „tyrana”. W ten sposób włącza się nawet drobnymi elementami *Historii rzymskiej*, jakimi są umoralniające sentencje, w ogólny, prymarny cel swego dzieła, którym nie jest bynajmniej, jak się wydaje z pobieżnej lektury, przedstawienie 700 lat dziejów Rzymu. Dzisiejsi historycy literatury nie mają wątpliwości, że *Historia Romana* miała służyć ukazaniu pierwszego cesarza z rodu Klaudiuszów w jak najbardziej korzystnym świetle, czego dowodem jest obecność w końcowej partii dzieła tzw. panegiryku Tyberiusza. Paterkulus tak poprowadził swoją narrację historyczną, że pryncypat, krytykowany przez historiografię senatorską (do której zaliczał się zarówno Liwiusz jak i Tacyt), stawał się naturalną konsekwencją dziejów Rzymu i jedynym ratunkiem dla umęczonego wojnami domowymi społeczeństwa znad Tybru. W świetle spojrzenia na *Historię rzymską* jako na usprawiedliwienie aspiracji politycznych Tyberiusza i pojawienie się pryncypatu jako nieuniknionego przejęcia władzy przez wybitną jednostkę, można postrzegać dzieło Paterkulusa jako przemyślane w swej zawartości treściowej w każdym najdrobniejszym szczególe. Nawet niewielkie figury retoryczne o ogólnej, banalnej wręcz wymowie, w kontekście całego dzieła stają się ważnym elementem konsekwentnej polityki ideologicznej autora.

BIBLIOGRAFIA

- Brożek M.: Dzieło Wellejusza Paterkulusa jako produkt epoki autora, „Meander” 16 (1961), z. 10, s. 485-510.
- Dziuba A.: *Curiositas w Historii rzymskiej Wellejusza Paterkulusa*, Lublin 2004.
- Lewandowski I.: *Florus w Polsce*, Wrocław–Warszawa 1970.
- Morawski K.: *Historia literatury rzymskiej. Od Augusta do czasów Hadriana*, vol. 6, Kraków 1919.
- Sinclair P.: The Sententia in *Rhetorica ad Herennium*: A Study in the Sociology of Rhetoric, „American Journal of Philology” 1993, vol. 114, s. 561-580.
- Starr R. J.: The Scope and Genre of Velleius’ *History*, „Classical Quarterly” 31 (1981), s. 162-174.

- Stuligrosz M.: Gnoma w twórczości Pindara, Poznań 2002.
Southern P.: Marek Antoniusz, tł. R. Kulesza, Warszawa 2001.
Śnieżewski S.: Koncepcja historii rzymskiej w „Ab urbe condita” Liwiusza, Kraków 2000.
Verhaak J. W.: Velleius Paterculus en De Rhetoriek van zijn tijd, Grave 1954.
Wellejusz Paterkulus: Historia rzymska, przeł., wstępem i komentarzem opatrzył E. Zwolski, Warszawa 1970.
Woodmann A. J.: Velleius Paterculus. *The Tiberian Narrative* 2.94-131, Cambridge 1977.

DIE SENTENZ ALS RHETORISCHE FIGUR
IN VELLEIUS PATERKULUS' *HISTORIA ROMANA*

Zusammenfassung

Das Interessengegenstand des Artikelverfassers ist die Sentenz, die als rhetorische Figur in den Schriften der römischen Geschichtsschreiber sehr oft auftrat. Eines der Hauptziele der lateinischen Historiographie war es, die Gesellschaft gemäß dem Brauchtum der Vorfahren zu erziehen (*mores maiorum*). Der Didaktismus (*docere*) wurde gewöhnlich mit der stilistischen Zierausstattung des Textes verbunden, um dem Empfänger das ästhetische Vergnügen zu bereiten. Ein Historiker, der vergleichsweise oft die Sentenz benutzte als Reflexion über das Schicksal des Menschen in seiner Umwelt, war der unter dem Kaiser Tiberius lebende Velleius Paterculus, der Autor der ausgesprochen stark rhetorisierten *Historia Romana*. In zwei Büchern, die zwar eine über 700-jährige Geschichte Roms enthalten, aber eine ziemlich kleine Größe aufweisen, kann man bis zu etwa 20 Sentenzen finden, und dabei sowohl die kurzen, die auf einen Satz begrenzt sind, als auch die längeren, die zu einigen Sätzen entwickelt sind. Paterculus placiert seine verallgemeinernden Reflexionen mit Konsequenz in die stark rhetorisierten Teile, die – nach der Meinung des Autors – wesentliche Ereignisse betreffen. Sie treten auch oft in den Charakterbeschreibungen der Helden, deren Schicksal den Autor besonders interessiert. Thematisch sind die Sentenzen von Paterculus mit der Welt der Werte des römischen Bürgers verbunden. Der Historiker interessiert sich für den Neid, der die hervorragenden Persönlichkeiten begleitet; für das Böse, das die römische Gesellschaft verdirbt; für den moralischen Verfall, der sich nach Karthagos Zerstörung in Rom verbreitet; für die Einsamkeit des Individuums in seinem Unglück. Im Interessengebiet bleibt *fortuna*, die sowohl als Schicksal als auch als eine irrationale Kraft verstanden ist. Die irrationale Kraft entscheidet nach der stoischen Philosophie über das Geschick des Individuums und der ganzen Gesellschaften. Die Aussage der Sentenzen, die in *Historia Romana* auftreten, ist pessimistisch, und die Schlussfolgerung, die sich aus deren Analyse ergibt, endet mit der Reflexion über den Kampf gegen Schicksalswiderwärtigkeiten, die dem hervorragenden Individuum begegnen, das von neidischen Mitbürgern umgeben ist. Es scheint, dass Paterculus' Gedanke, den seine Sentenzen enthalten, eine philosophische Reflexion über das schwierige Schicksal des vom Historiker verehrten Kaisers Tiberius ausmacht.

Zusammengefasst von Agnieszka Dziuba

Słowa kluczowe: historiografia, retoryka, sentencja, dydaktyzm, jednostka.

Key words: historiography, rhetoric, maxim, didactics, individual.

Schlüsselworte: Historiographie, Rhetorik, Sentenz, Didaktismus, Individuum.